

Do tej pory nie traktowaliśmy obietnic wyborczych Andrzeja Dudy poważnie, więc o nich nie pisaliśmy. Ale sytuacja się zmieniła. Pan A.Duda objął najwyższy urząd w państwie i najwyraźniej nie ma zamiaru wycofywać się ze swoich obietnic. Przeciwnie, głosi, że chce je realizować. Dlaczego, skoro wie, że z tym parlamentem na 100% to niemożliwe? Bo nadal trwa kampania - do Sejmu i Senatu. Najwyraźniej nowy prezydent nie ma zamiaru pozostawać na uboczu tej najważniejszej dla jego ugrupowania rozgrywki.

Wymieńmy te najważniejsze propozycje, mające bezpośredni związek z systemem podatkowym:

- obniżenie podatku CIT z 19 do 15 proc. dla tych mikroprzedsiębiorców, którzy stworzą przynajmniej trzy nowe miejsca pracy oraz wprowadzenie zasady, że nowe firmy zaczynają płacić podatki i składki dopiero wtedy, kiedy zaczną przynosić dochód;
- powiększenie kwoty wolnej od podatku PIT do 8 tys. zł.;
- wydatki inwestycyjne czynione w danym roku podatkowym powinny być w całości w tym samym roku odliczane od podatku (PIT i CIT);
- skuteczne (?) opodatkowanie dużych instytucji finansowych oraz sieci handlowych (*w tym drugim przypadku podatek obrotowy*)
;
- należy dokonać wnikliwego oraz szybkiego przeglądu obowiązkowych danin publicznych - te, które są archaiczne, antyrozwojowe, należy zlikwidować;
- potrzebna jest zmiana filozofii w systemie podatkowym (?); potrzebne są nowe ustawy podatkowe;

Prezydenckie obietnice

Wpisany przez Sufler

niedziela, 09 sierpnia 2015 17:15 - Poprawiony niedziela, 09 sierpnia 2015 20:18

- nie powinno być referendum w sprawach podatkowych.

Nie przypadkiem pokrywają się one praktycznie z programem wyborczym PIS.

Źródło: <http://mamprawowiedziec.pl>